

WYBORY



Prof. Zdzisław Krasnodębski („jedynek” PiS w Wielkopolsce) miał wziąć udział w debacie organizowanej przez PFN, którą jego konkurenci uważają za element kampanii wyborczej

PFN wspiera kampanię

Fundacja, powołana do promocji Polski, przed wyborami do PE pomaga PiS.

WIKTOR FERFECKI

Jordan Peterson to kanadyjski psycholog kliniczny, którego obecnie należy raczej uznać za filozofa. Jest idolem prawicy i gwiazdą YouTube'a. Walczy z poprawnością polityczną, neomarksizmem i feminizmem, a w kwietniu na oczach publiczności w Toronto odbył głośną debatę z czołowym marksistą Slavojem Žižkiem. W Polsce Peterson też miał odbyć debatę. Planowano ją na wtorek w obiekcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Ostatecznie Peterson odwołał ją z powodu problemów zdrowotnych żony.

Kanadyjczyka do Polski chciała ściągnąć Polska Fundacja Narodowa. W Poznaniu z gwiazdą YouTube'a debatować miał socjolog i filozof prof. Zdzisław Krasnodębski. Problem w tym, że Krasnodębski jest europoseł, a trwa właśnie kampania do europarlamentu. Tak się składa, że startuje z pierwszego miejsca na liście PiS właśnie w Poznaniu, choć jeszcze pięć lat temu był kandydatem z Warszawy.

PO: to nielegalne

Czy debatę należałoby uznać za element kampanii,

finansowany spoza funduszu wyborczego? Tak uważa Jakub Rutnicki z PO, który kandyduje z tego samego okręgu z list Koalicji Europejskiej. – Będziemy badać, czy odbywa się to w sposób legalny – mówi.

Krasnodębski sprawę ocenia inaczej. – W środę brałem udział w debacie w Warszawie, w czwartek wezmę udział w debacie w Poznaniu. Oprócz tego, że kandyduję, mam swój zawód. Jestem profesorem uniwersytetu, piszę książki i artykuły. Inni kandydaci nie zawiesili swojej działalności, nie rozumiem, dlaczego ja miałbym to robić – podkreśla.

Przyleciała też Cosby

Jednak to niejedyny przykład organizowanego przez PFN spotkania z kandydatem PiS. Do podobnego doszło pod koniec marca. Wtedy do Polski na zaproszenie PFN przyleciała Rita Cosby, amerykańska dziennikarka telewizyjna, a prywatnie córka powstańca warszawskiego Ryszarda Kossobudzkiego. Choć wizyta miała napięty harmonogram, znalazło się też miejsce na spotkanie z posłanką PiS Anitą Czerwińską, która kandyduje do PE z czwartego miejsca na liście w Warszawie.

Posłanka przekonuje, że spotkanie nie miało związku z kampanią. – Nie informuję o nim w żadnych materiałach wyborczych, w tamtym czasie nie byłam jeszcze kandydatką PiS – podkreśla Czerwińska. – Spotkałam się z Ritą Cosby, bo w Grodzisku Mazowieckim, który leży w moim okręgu wyborczym, są korzenie Ryszarda Kossobudzkiego. Rozmawialiśmy na temat upamiętnienia jej ojca. Ten temat nas połączył, bo też jestem córką powstańca – mówi.

Emocje wokół fundacji

To nie pierwszy raz, gdy Polska Fundacja Narodowa budzi kontrowersje. Została utworzona w 2016 roku przez 17 spółek Skarbu Państwa, by „budować polską markę”. Rok później sfinansowała kampanię „Sprawiedliwe sądy”, wspierającą reformę wymiaru sprawiedliwości, przeprowadzoną przez PiS. Na billboardy trafiły takie hasła jak „Pijany sędzia awanturował się w klubie”. – Od samego początku było jasne, że PFN powstała wyłącznie, by z pieniędzy publicznych wspierać PiS. Nie powinno więc dziwić, że obecnie angażuje się w kampanię wyborczą – uważa Rutnicki.

Petersona i Cosby PFN zaprosiła w ramach projektu 100x100. Pod tą nazwą kryje się sto spotkań ze znanymi postaciami z zagranicy na stulecie polskiej niepodległości. Prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i współzałożyciel stowarzyszenia antyfaszystowskiego Nigdy Więcej, zastanawia się, na ile wizyta Petersona służyłaby promocji naszego kraju. – Skrajnie prawicowy ruch alt-right uważa Petersona za swojego bohatera, od czego on sam się nie odcina. Uniwersytet w Cambridge zrezygnował niedawno ze współpracy z nim po tym, gdy sfotografował się, obejmując fana ubranego w koszulkę „jestem dumnym islamofobem” – przypomina.

Ile wynoszą koszty zaproszenia do Polski Petersona i Cosby? Dlaczego akurat prof. Krasnodębski miał przeprowadzić debatę z Jordanem Petersonem? Spytałismy o to Polską Fundację Narodową, ale nie dostaliśmy odpowiedzi.

Przełożone spotkanie z Petersonem prawdopodobnie odbędzie się jesienią. Czyli po wyborach do PE, ale za to w środzku kampanii do Sejmu. /©



masz pytanie,
wyślij e-mail do autora

w.ferfecki@rp.pl